

## Wzywanie do posłuszeństwa #357

Reimar Schultze

PO Box 299 Kokomo, Indiana 4903 USA

[www.schultze.org](http://www.schultze.org)

### Duch wytrwałości

Reimar A. C. Szulc

Jak byście mnie zwali, gdybym podszedł z tyłu, coś bym wziął i uciekł niepostrzeżony, na ile bym mógł? W historii o kobiecie krwi przytomnej widzimy coś podobnego:

„Tam była kobieta, która już w ciągu dwunastu lat chorowała na krwawienie. I ona dużo cierpiała przez lekarzy oraz wydała całą swoją oszczędność, lecz pomocy nie uzyskała, ale choroba stała się jeszcze gorsza. Ona, jak usłyszała o Jezusie, przysłała do ludzi i dotknęła się do Jego ubrania, ibo powiedziała: "Jak dotknę do Jego ubrania, to będę zdrowa." I natychmiast źródło jej krwawienia wyschło i ujrzała w swoim ciele, że została wyleczona z tej choroby” (Marka 5:25-29).

Na szczęście Pan Bóg „przyłapał” tą kobietę do tego, jak uciekła, i cudem jest to, że została usprawiedliwiona (o swoją kradzież), błogosławiona i jej praca zatwierdzona. Przyjrzymy się, jakie wówczas były okoliczności, które dadzą nam szersze spojrzenie na scenę zdarzenia. Opowiadanie ma dwa główne tematy: iść do Jezusa i być wytrwałym.

Iść do Jezusa.

Jaki by nie był twój problem, duży czy mały, fizyczny, psychiczny czy duchowy, idź do Jezusa! To środek uniwersalny! To lek do wszystkiego: czy masz jakieś trudności znalezienia czegoś, czy to dotyczy matematykę, czy to ma być kupowanie biletów na samolot, albo to ma być depresja – idź do Jezusa! Proszę zrozumieć, że nie mówię to tylko dlatego, że tak powiedziano w Biblii, ale ja mieszkałem już 58 lat według tego wzoru. To nigdy mnie nie zwiódło.

Siła wszystkich mocnych rzeczy leży w prostocie, co znajduje się u źródła początku. W nauce jest to atom i komórka. W komputerze jest to kombinacja zer i jedynek, z których projektowano wszystkie instrukcje maszynowe. W odniesieniu do dylematów ludzkich to oznacza: idź do Jezusa! Tutaj wszystko się rozpoczyna. Tutaj wszystko jest utrzymywane. Tutaj wszystko będzie wypełnione.

Możesz spędzić swoje życie chrześcijańskie, czytając Biblię, stając się ekspertem historii i doktryny Kościoła. Ale, jak się nie nauczyłeś iść do Jezusa, to nic się nie nauczyłeś i nic nie otrzymałeś. Zrób to porządkiem codziennym, iść do Jezusa. Nigdy nie będziesz oszukany. Nigdy nie rób z Jezusa ostatnią nadzieję. Dlaczego, przed pójściem do Jezusa, tracić czas, energię oraz zasoby na różne inne rzeczy?

Tak więc, mamy kobietę, która chorowała w ciągu dwunastu lat. Cierpienie powstało z powodu upadku Adama. Razem z grzechem przychodzi cierpienie. Dopóki jesteśmy na tej ziemi, cierpienie jest losem każdego człowieka, zaczynając od największego świętego, takiego jak Ijáb,

kończąc człowiekiem najmłodszym, na przykład król Herod (Ap. d. 12:23). Sam Jezus przyszedł, aby cierpieć i umrzeć. Cierpienie może służyć również jako kara. Cierpienie może być przekazane, abyśmy stali bardziej silni, aby robić nas podobnych do Christusa. Apostoł Paweł na początku swoje cierpienia widział jako obciążenie. Ale po tym, jak Bóg mu powiedział, że są one potrzebne, Paweł przyjął je jako błogosławieństwo (2. Kor. 12:9). Jeśli przez proces gojenia może być uwielbiony Pan Bóg, to On ozdowi. Ale cierpienie jest nierozłącznie powiązane z chrześcijaństwem.

Ta kobieta cierpiała. Ona cierpiała nie tylko przez swoją chorobę, ale i przez dużo lekarzy, które ją nie wyleczyli, jednak wzięli jej pieniądze. Ona cierpiała w ciele, również jak i finansowo. Ta scena jest wspólna dla całej ludzkości: nie jesteśmy gotowi tyle dużo robić dla zdrowia swej duszy, jak dbamy o swoje zdrowie fizyczne. Większość nic nie ofiaruje, żeby zostali uratowane, ale ofiarują wszystko dlatego, żeby zostali wyleczone. Ale gotowość oddania Jezusu wszystkiego, jest warunkiem koniecznym dlatego, żeby stać Jego uczniem. (Lūk. 14:33). Dobrą teologią nadal jest Stara pieśń „Wszystko dla Jezusa”. Tak więc ta kobieta najpierw opróżniła swoje kieszenie, płacąc rachunki obsługi medycznej. Zatem stała sprzedawcą swoje rzeczy, żeby opłacić rachunki lekarskie. Na początku, możliwie, jakąś biżuterię, co otrzymała od swojej babci, zatem jakąś wagę, zatem meble, później coś z odzieży i tak dalej. Następnie, chwała Bogu! Gdy już nic jej nie zostało, obok przechodził Jezus. Jak to często widzimy w Biblii: kiedy nic już nie zostało, na scenę wychodzi Bóg. Zdesperowana chwila człowieka staje się chwilą wielkiej możliwości dla Pana Boga. Tak więc, gdy rozpacz podniosła głowę, duch wytrwałości, który zawsze był w tej kobiecie, tym razem rozpoczął przynosić owoce. I to chodzenie do Jezusa łączy z duchem wytrwałości.

Ta kobieta jest symbolem narzędnej wytrwałości: za każdym razem, gdy lekarz nic nie mógł zrobić, ona nadal miała wiarę, że następny ją wyleczy i potem następny, i tak przez dwanaście lat. Gdy ona usłyszała o Jezusie, to poszła do Niego z tą samą wytrwałością, z tą samą bezstraszną wiarą. Ona przyszła do Jezusa mówiąc: „Gdybym tylko dotknęła Jego ubrania, to stałabym zdrowa!”

Jak wielka była jej moc wytrwałości? Czy to było 50, 100, 1000 albo więcej wat? Na ile jasna wytrwałość pali w jej duszy? Ile byście chcieli, żeby taki drogi człowiek byłby na miejscu zebrania modlitwy w waszym Kościele albo taką była wasza matka?

Ja płacząc myśląc o wszystkie miliony chrześcijan, które stały słabe i zatrzymali się w drodze do miasta Niebieskiego. Podobne one są do pięciu dziewic, które poszły na ucztę ślubną Jezusia, ale nigdy nie doszły do stołu Majstra (Mat.25). Rodzice, uczcie dzieciom swoim wytrwałości, i nie będą one nigdy bez pomocy! Możecie mieć pieniądze całego świata, możecie mieć doskonałe zdrowie, ale gdyż nie macie wytrwałości, to jesteście biedni. Narazie możecie tak nie wyglądać. Ale jesteście biedni, ibo nie macie tego, co potrzebne w czasie, gdy pada deszcz i powódzie rosną, i wiatry wieją nad domem waszym. Jezus powiedział, że ci, którzy wytrzymają do końca, zostaną uratowane. (Mat. 10:22). Gdyż nie macie ani domu, ani zdrowia, ale jest wytrwałość, to wytrzymacie. Jesteście bogaci. Gdy wasze dzieci zaczynają uczyć się gry na pianinie, lub zaczynają jakkolwiek projekt naukowy, nie pozwalajcie im to przestać robić. Ich los wieczności może być zależny od tego, czy pozwolicie im powstrzymać, lub pożądacie

nieodstąpienia, dopóki poradzą sobie z projektem. Nie dbajcie tylko o ubranie i karmienie swoich dzieci, przygotujcie ich do wieczności!

I więc kobieta na ziemi już nic nie miała. Nie miała żadne rekomendacje, żeby iść do Jezusa. Ona nie знаła żadnego z uczniów, którzy mogli by przedstawić przed Jezusem. Jako kobieta była obywatelką drugiej kategorii, którym nie wolno wyrażać siebie. Były tam jeszcze tłumy ludzi – tysiące wokół Jezusa, wielu cisnęli się do Niego. Ale ona miała nieustępliwość. Przyjacielu, jak masz takiego rodzaju nieustępliwość, tą nieustraszoną wiarą, nie musisz mieć specjalnych związków, nie potrzebujesz pieniędzy, nie potrzebujesz pomocy ludzkiej. Nie potrzebujesz, żeby przed tobą był dywan czerwony – jesteś nie do zatrzymania! Będiesz robił rzeczy, które będą absolutnie poza ramą działania ludzkiego. Ostrożnie, ale konkretnie szła i uwolniła sobie drogę przez tłum ludzi jeden po drugim, żeby dojść do Jezusa. I jej to się udało, ibo Ojciec Niebieski widział jej zalecenia, i pomógł jej w osiągnięciu celu. W tej kombinacji, jak ona robiła swoje i Bóg robił swoje, całe piekło nie mogło powstrzymać kobietę. Z tego powodu, chociaż w ten sam czas inni dotykali się Jezusa, kobieta była jedyna, która została przekształcona.

Milion ludzi co tydzień chodzą do kościoła, ale oni nigdy nie mienią się, oni nigdy nie otrzymują od Pana naszego wody żywej. Oni tłumią się koło Jezusa, ale nigdy nie przywłaszczają jego cnoty. Wielu z nich w dni sądu powiedzą: „Razem z Tobą jadliśmy i piliśmy, ale doszliśmy tylko do tego, że jesteśmy odrzucone jako czyniące niesprawiedliwości” (Lūk. 13:26). Przyjaciele, ta kobieta celowo dotknęła Jezusa z wiarą, która powiedziała: „Ja będę zdrowa!” Nie idźcie do kościoła co niedzielę, tylko dlatego, aby doświadczyć obecności Jezusa lub usłyszeć kazanie. Idźcie tam z dedukowaną wiarą dotknąć Jezusa, i otrzymacie niezbędne błogosłowieństwo. Gdy kobieta dotknęła Jezusa, ona poczuła się nie tylko trochę lepiej, ona została wyleczona!

Następnie, z powodu pokory, nie tworząc obawy, próbowała cicho odejść. Ale przyjacielu, nie, nie! Jezus tego nie pozwoli! Gdy zostajesz uwolniony lub otrzymujesz jakiejkolwiek pomocy, Jezus o tym wie, i On chce, żebyś publicznie potwierdził, co Jezus uczynił dla ciebie. Tak więc kobieta, przestraszona i drżąca, upadła przed Jezusem na kolana i w obecności wszystkich opowiedziała mu, co się stało. I wtedy Jezus to potwierdził mówiąc: „Córko moja, twoja wiara cię ocaliła, idź w spokoju i bądź uzdrowiona z tej choroby!”

**Idź do Jezusa. Idź z wytrwałą wiarą, idź natychmiast, gdy masz taką potrzebę, i będzie coś dobrego. Idź do Jezusa.** Siostry, możliwie, że takie wyrazy trzeba mieć na drzwiach swojej lodówki! Bracia, wy możecie dołączyć je na ścianę w swej pracowni lub biurze!

**Wzywanie do posłuszeństwa #357**

Reimar Schultze

PO Box 299 Kokomo, Indiana 4903 USA

[www.schultze.org](http://www.schultze.org)